

Duda ułaskawił kogoś wbrew Ziobrze

21 kwietnia 2023

Od początku roku prezydent Andrzej Duda ułaskawił dwie osoby – w tym jedną wbrew ministrowi sprawiedliwości i prokuratorowi generalnemu Zbigniewowi Ziobrze. Kancelaria Prezydenta odmawia wyjaśnień w sprawie.

Prawo łaski to jedna z tych szczególnych kompetencji głów państw – prezydentów i monarchów – które stawiają osoby pełniące taką rolę ponad wszystkimi innymi obywatelami. Dana osoba może zostać skazana prawomocnym wyrokiem, a wyrok, nawet jeśli został wydany w oparciu o twarde dowody, może być anulowany przez głowę państwa, która nie musi tłumaczyć się ze swojej decyzji. Prawo łaski uwalnia skazaną osobę od skutków wyroku, ale go nie wymazuje. To znaczy, że taka osoba dalej będzie uznawana winną, ale nie będzie musiała odbywać kary wyznaczonej przez sąd. Takie kompetencje leżą również w gestii prezydenta Rzeczypospolitej, którym obecnie jest Andrzej Duda. Najwyższy polski urzędnik od początku roku ułaskawił dwie osoby.

Jedna z tych spraw jest bardzo tajemnicza, bo Zbigniew Ziobro wnioskował, by prezydent nie korzystał ze swojego prawa do ułaskawiania danej osoby. Duda zdecydował się na to jednak wbrew prokuratorowi i ministrowi.

W tym roku Andrzej Duda wykorzystał prawo łaski 14.02.2023 r. i 28.03.2023 r. W pierwszym przypadku wniosek został przekazany za pośrednictwem Prokuratora Generalnego i mógł być rozpatrzony tylko przy pozytywnej opinii sądu. Drugi przypadek głowa państwa rozpatrywała w trybie prezydenckim, co oznacza, że niezależnie od decyzji sądu, proces mógł być kontynuowany.

W pierwszym przypadku Andrzej Duda ułaskawił osobę skazaną za fałszowanie papierów wartościowych (wypadek mniejszej wagi),

oszustwo (wypadek mniejszej wagi) oraz posługiwanie się cudzym dokumentem. Prawo łaski działa w tym przypadku przez „okres próbny” z ustanowieniem dozoru kuratora sądowego. Stosując prawo łaski, Duda powołał się tu na „szczególnie trudną sytuację rodzinną, incydentalny charakter czynu i odległy termin jego popełnienia, młody wiek w chwili popełnienia czynu, wyrażenie skruchy przez osobę skazaną oraz bardzo dobrą opinię środowiskową”.

W drugim przypadku prezydent zdecydował ułaskawić skazańca od odbycia pozostałej kary pozbawienia wolności. Chodzi o osobę skazaną za sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób. „Prezydent miał na uwadze względy humanitaryzmu, w tym m.in.: pozytywną opinię środowiskową i z zakładu karnego, wykonanie zadośćuczynienia i środka karnego, pojednanie się z pokrzywdzonym, odbycie ponad połowy orzeczonej kary pozbawienia wolności” – można przeczytać w niezbyt bogatym w szczegóły uzasadnieniu. Przypadek ten budzi większe kontrowersje, bo Zbigniew Ziobro wnioskował o to, by Andrzej Duda nie ułaskawiał tej osoby.

„Wirtualna Polska” wysłała do Kancelarii Prezydenta zapytanie w tej sprawie, ale w odpowiedzi portal dostał jedynie informację, że głowa państwa nie ma obowiązku tłumaczenia się z powodów, dla których zastosowała prawo łaski. „W konsekwencji akt łaski, jako konstytucyjnie określone uprawnienie Głowy Państwa, nie podlega kontroli. Oznacza to, że postępowanie o ułaskawienie jest prowadzone w wykonaniu prerogatywy prezydenckiej i wszelkie decyzje Prezydenta RP w tym zakresie nie wymagają uzasadnienia. Przepisy art. 139 oraz art. 144 ust. 1, 2 i 3 pkt 18 Konstytucji RP nie przewidują także obowiązku uzasadnienia przez Prezydenta RP aktu urzędowego (postanowienia) w przedmiocie prawa łaski” – czytamy.

Andrzej Duda wciąż pozostaje prezydentem, który najrzadziej stosuje prawo łaski. Od początku swojej prezydentury w 2015 r. do końca 2022 r. prezydent ułaskawił 116 osób, a odmówił 695

osobom. Jednocześnie obok Lecha Wałęsy Andrzej Duda dokonał prawdopodobnie najbardziej kontrowersyjnych ułaskawień. Chodzi tu o decyzję z 16.11.2015 r., w której łącznie zastosował prawo łaski wobec siedmiu osób. Wśród ułaskawionych byli nieprawomocnie skazani w tzw. aferze gruntowej Mariusz Kamiński, Maciej Wąsik, którzy w tym samym czasie zostali członkami rządu Beaty Szydło. Decyzja ta budzi kontrowersje z powodu nieprawomocności wyroków. Pojawiają się także zarzuty, że było to polityczne wykorzystanie prezydenckiej władzy.

Autorstwo: SG

Na podstawie: WP.pl

Źródło: NCzas.com